

Przedpłata (za egz. nie-obowiązkowe) na miesiąc grudzień 1,30 zł.,

Krotoszyński

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1-lin) lub jego miejsce 10 groszy.

Oredownik Powiatowy

wychodzi w środy i soboty.

Administracja: DRUKARNIA PRZEMYSŁOWA — KROTOSZYN, UL. KOZMIŃSKA 2. TEL. 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

Wyludzenie zapomóg.

Ugarynko Józef, syn Kazimierza i Ewy, urodzony w 1903 r., ostatnio zamieszkały we wsi Jeleńce, gminy Słobódzkiej, powiatu Brasławskiego, podróżując po Kraju, wyludza od łatwowernych pod rozmaitemi pozorami zapomogi podobno na rachunek gminy Słobódzkiej.

Należy z nim postąpić w myśl okólnika z 24. września 1925 r. Orędownik Powiatowy nr. 76.

Krotoszyn, 21. grudnia 1931 r.

Starosta Powiatowy: Krykiewicz.

L. dz. 4528/31.

Ostre strzelanie wojskowe na placu ćwiczeń „Majdan“

56 pułk piechoty urządzi w dniu 31 grudnia b.r. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej — plac ćwiczeń „Majdan“ z rejonu Grzegorzewo w kierunku lasu smoszewskiego.

Ze względu na bezpieczeństwo publiczne zakazuje publiczności przebywania w tym odcinku w czasie strzelania.

Krotoszyn, dnia 18. grudnia 1931 r.

Starosta powiatowy: Krykiewicz.

L. dz. 4739/31.

Sprzedż kalendarzyka na r. 1932.

Pan Wojewoda udzielił Zarządowi Okręgowemu Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna“ w Poznaniu zezwolenia na sprzedaż kalendarzyków na r. 1932 po domach w czasie do 1. marca 1932 r.

Czysty dochód ze sprzedaży kalendarzyków przeznaczony jest na przyjęcie z pomocą dzieciom szeregowych Pol. Państw. prócz tego 20% z czystego zysku przeznaczają się na fundusz dla bezrobotnych Województwa Poznańskiego.

W Województwie Poznańskim jest bardzo wiele dzieci policjantów chorych na gruźlicę, anemię, skrofule itp. By tym chorobom zapobiedz Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna“ zamierza urządzić kolonie letnie dla dzieci celem poratowania zdrowia.

Z uwagi na wzniosły cel imprezy, akcję wspomnianego Stowarzyszenia gorąco popieram i polecam PP. Burmistrzom i Wójtom oraz Sołtysom udzielać sprzedającym kalendarzyki jaknajdalej idącej pomocy, jak również przyjęcia kalendarzyków na sprzedaż.

Krotoszyn, 21. grudnia 1931 r.

Starosta Powiatowy: Krykiewicz.

L. dz. 4594/31.

Wyciąg z wojewódzkiego komunikatu clearingowego nr. 33.

Wolne miejsca:

P.U.P.P. Poznań: 1 tkacz w metalu, 1 piecownik, 1 fachowiec do fabrykacji sztyldów emaljowanych z praktyką co najmniej 10 letnią.

P.U.P.P. Ostrów: 1 parobek do koni, 1 służąca na wieś.

Ekspoz. Gnieźno: 1 służąca do miasta. —

Ekspoz. Inowrocław: 3 pasterzy do bydła na wieś do gospodarzy. —

Ekspoz. Leszno: 1 kowal na deputat z własnymi narzędziami i zaciężnikami, 1 fernal na deputat z 3 zaciężnikami, 1 kucharka z dobrymi świadectwami, 1 fryzjerka z dobrymi kwalifikacjami.

Wolne miejsca dla terminatorów:

P.U.P.P. Poznań: 1 uczeń kołodziejski.

Ekspoz. Leszno: 1 uczeń krawiecki, 1 uczeń obuwniczy.

Poszukują pracy:

P.U.P.P. Ostrów: 5 górników, 143 ślusarzy, 48 kowali, 21 tokarzy, 14 blacharzy, 15 szoferów, 11 elektromonterów, 7 formiarzy, 1 kotlarz, 1 tkacz, 88 murarzy, 29 cieśli, 18 malarzy, 1 dekarz, 4 szklarzy, 3 brukarzy, 67 stolarzy, 1 bednarz, 50 kołodziej, 6 obuwników, 1 stepnerka, 9 tapięców, 2 siodlarzy, 2 rymarzy, 1 zecer, 7 piekarzy, 5 młynarzy, 3 rzeźników, 3 krawców, 2 krawcowe, 3 lakierników, 3 kelnerów, 3 fryzjerów, 1 zegarmistrz, 826 robotników niewykwal., 20 kobiet niewykwalifikowanych, 44 robotników rolnych, 10 robotn. rolnych, 9 ogrodników, 7 oficjal. rolnych, 1 kierowniczka hodowli drobiu, 96 biuralistów, 22 biuralistek, 60 pom. handl., 11 ekspedjentek, 5 muzyków, 1 muzyczka, 1 szachmistrz, 6 nauczycieli, 1 nauczycielka, 1 bory, 1 inżynier, 2 gorzelanych, 2 mistrzów stolarskich, 1 mistrz siodlarski, 1 mistrz ślusarski, 1 mistrz lakierniczy, 1 sanitariusz weter.

Za Wojewodę:

(-) JAWORSKI

Radca Wojewódzki.

Powyższy wyciąg z komunikatu podają do wiadomości.

Krotoszyn, dnia 19-go grudnia 1931 r.

Starosta Powiatowy: Krykiewicz.

L. dz. 4680/31.

Obwieszczenie Starosty Powiatowego Krotoszyńskiego

z 22. grudnia 1931 roku

o kolejności obowiązkowego dostarczania samochodów i motocykli na rzecz wojska w czasie pokoju przez właścicieli pojazdów mechanicznych.

Na podstawie § 8 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Spraw Wojskowych z 29. lipca 1930 r., wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Robót Publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 58 poz. 407 z 20. sierpnia 1930 r.) ustaliam następującą kolejność obowiązkowego dostarczania samochodów i motocykli na rzecz wojska w czasie pokoju w roku 1932 :

Nr. kolejny	Nazwisko i imię właściciela obowiązanego do dostarczania pojazdu mechanicznego.	Miejsce zamieszkania właściciela	Numer rejestracyjny pojazdu mechan.	Marka pojazdu	Moc silnika w koniach mechan.
A. Samochody osobowe.					
1	Pflantz Sylwester	Krotoszyn, Zduńska 20.	40.926	Ford	10/20
2	Szmolke Helena	" Kobińska 8.	11.164	Chevrolet	13/46
3	Lizakowa Jadwiga	" Mały Rynek 12.	48.145	"	13/46
4	Pflantz Sylwester	" Zduńska 20	41.191	Ford	10/20
5	" "	" "	41.243	Chevrolet	10/35
6	Stoek Wilhelm	" Kałataja 3	46.520	Ford	11/40
7	Pflantz Sylwester	" Zduńska 20	44.128	Chevrolet	10/35
8	Buchta Henryk	" Kobylińska 14	46.505	"	13/46
9	Topór Jan	" Ostrowska 35	10.283	Fiat	6/21
10	Lizak Jan	" Poprzeczna 2	10.948	Studebaker	13
11	Papiernikowa Marja	" Raskowska 2	12.492	Chevrolet	10/35
12	Dr. Taubner Waldemar	Kobylin	48.708	Ford	40
13	Bujakiewicz Ignacy	" Rynek 49	41.248	"	11/20
14	Giezek Stanisław	" Długa 14	44.742	Durant	9/35
15	" "	" "	46.918	Chevrolet	10/35
16	Milicka Helena	" " 13/14	11.215	Fiat	9/25
17	Linetty Stefan	Zduny	46.301	Chevrolet	13/46
18	Zobel Kurt	"	10.742	"	11/28
19	Jastroch Jan	"	10.896	Opel	8/25
20	Greczmiel Fryderyk	Dobrzyca	10.545	Fiat	5/30
21	" "	"	43.330	"	6/20
22	Greczmiel Otton	"	46.885	Overland	10/45
23	Dr. Gładysz Marjan	Brzoza	43.507	Studebaker	9/40
24	Hecker Herta	Trzebowa	11.747	Fiat	9/31
25	" "	"	43.240	Mathis	5/22
26	Binder Fryderyk	Koźminiec	43.930	Amilcar	6/18
27	Steinert Emma	"	48.231	Chevrolet	13/46
28	Ks. Mechtylda Olg. Czartoryska	Baszków	46.274	Steyer	6/30
29	Ks. Olgierd Czartoryski	"	10.556	Fiat-Torino	6/21
30	" "	"	48.499	Ford	8/40
31	Dirska Antoni	Biadki	48.263	Essex	11/55
32	Zimmer Ludwik	Orpiszew	41.121	Fiat	6/30

B. Samochody półciężarowe.

1	Górecki Stanisław	Krotoszyn, Mickiewicza 18	40.007	Ford	11/45
2	Natkaniec Wincenty	" Kobylińska 4a	46.836	"	8/40
3	Kapuściński Maksymilian	" Kaliska 47	48.688	"	8/40
4	Ks. Olgierd Czartoryski	Baszków	48.576	"	8/40

C. Samochody ciężarowe.

1	Związek Spółdzielni Spożywców	Krotoszyn, Kaliska 45	43.603	Chevrolet	10/35
2	Browar T. A.	" Słodowa 15	43.757	Krupp	16/55
3	Sobański Czesław	" Benicka	46.478	Chevrolet	13/46
4	Browar T. A.	" Słodowa 15	46.111	Austro-Fiat	11/42
5	Greczmiel Otton	Dobrzyca	10.875	Chevrolet	13/50

D. Autobusy.

1	Oczkowski Władysław	Krotoszyn, Koźmińska 58	48.336	Ford	8/40
---	---------------------	-------------------------	--------	------	------

E. Motocykle dwuosobowe i z wózkiem doczepnym.

1	Kamiński Wacław	Krotoszyn, Kobylińska 4a	47.143	D. K. W.	1.12/8
2	Sulkowski Stanisław	" Koźmińska 2	47.172	Terrott	4

W ciągu dwóch tygodni od chwili ogłoszenia listy kolejności w Orędowniku Powiatowym osoby zainteresowane mogą wnieść na moje ręce reklamacje w kierunku uwzględnienia względnie poprawienia kolejności w liście.

L. dz. 130/31.

Starosta powiatowy: (—) KRYKIEWICZ.

Wigilia.

Z wieczora śnieg pada wielkimi płatkami i po krywa powoli białym i migotliwym całunem miasto, drogi i uliczki. Jakos uroczysiej niz zwykle zapowiada sie dzisiejszy wieczor calemu swiatu...

Z gospody, „pod zlotą korona“ toczy sie pewien mezczyzna na ulice. Jak wczoraj tak i dzis ow mezczyzna zupełnie pijany. Dzisiaj — w wieczor wigilijny. —

W malej, ubogiej izdebce siedzi stroskana zona, trzymajac piciioletnia cociereczke na reku i wyiewa obfite lzy, ktore zraszaja watle i blade raczki spiaczej dziecinie. Nagle slychac wesołe tupanie i do pokoju wchodzi trzech chlopczykow, jej synowie. Zlozyli oni troche węgla do sklepu, ktore matka codopiero zakupila, aby przynajmniej podczas swiat ogrzac nieco mieszkanie.

Jak kazde dobre i czule dziecko, tak tez owi chlopcy spostrzegli smutek i lzy matki. Nie pytali matki o powod jej smutku, wiedzac dobrze iz tylko ich ojciec powodem tych lez, ich ojciec pijany. A gdy zblizyli sie do matki, aby ja pocieszyc, uslyszeli przedzierajace sie uroczyste pienia z mieszkania sasadiow do ich ubogiej i nedznej izdebki. Cicho i z skupieniem, choc z bolesnem sercem przyslychujaja sie wszyscy owym swiety m spiewom.

Naraz przerywaja te bloga cisze dobrze im znane hataśliwe kroki, zblizajace sie do drzwi ich mieszkania. Chlopcy drza od strachu. Przeczuwaja, ze to ich ojciec, tak ojciec, ale pijany. Otwiera drzwi i toczy sie ciezkiemi krokami do najblizszego krzesla. Sypia sie najszeptniejsze wyzwalka i przekleństwa na zone i dzieci, wszyscy truchleja w oczekiwaniu tego co sie stanie. Wśród tych przekleństw odbija sie zdala o ich uszy echo milych, kolend sasadiow; matka wzdryga sie, gdy slyszy, gdy wyraźnie slyszy te blogie slowa — pokój ludziom na ziemi.

To wieczor wigilijny rodziny K. Krokiem niepewnym stapa pijak w strone lozka, a w kilku minutach pozniej juz rozlega sie jego glodne chrapanie po pokoiku. Przelekle dziatki odetchnely nieco. I znow dolatuje mily spiew: „Cicha noc, swieta noc“... Nieszczesliwa matka tuli swoje dziatki do serca i opowiada im o Zbawicielu swiata, ktory opuscil dzis pienne niebo, aby wyswobodzic uboga ludzkość z jej cierpien. Opowiada im jak uroczyscie obchodzi dzisiejszy wieczor caly swiat. Dzatki sluchaja uwaźnie. Zdawaja sobie sprawe, ze i one moglyby dzisiejszy pamietny wieczor spedzic jak najuroczysiej w pienne przybranym pokoju, przy spiewach i slicznie przystrojonej choince, gdyby ten tego chcial, ktory chrapiac lezy w lozku.

Ale niestety oni biedacy, dzis najubożsi, zdaleka marzy i przyslychujac sie nasuja radošciom innych. To tez matka nie moze chlopcow powstrzymac od uchylenia drzwi i zblizenia sie do sasiednich.

Wtem wychodza rozpromienione radošcia dzieci wspolczujacych sasadiow. Widzac zasmuczone twarze biednych towarzyszy, ktorzy nie moga sie dzielic z ich radošcia, wciagaja ich do pokoju i stawiaja pod rzesiście oswietlona choinke, giacą sie pod ciezarem podarunkow. Kazdy z malych sasadiow dzieli sie owymi podarkami, azeby ich ubogim kolegom upamietnic dzisiejszy wieczor wigilijny. Zwolujaja tedy matke i wszyscy razem jakby w uniesieniu wtorujaja piescu: „Cicha noc, swieta noc...“. Przez szlachetne, iscie chrześcijańskie serce sasadiow zablysla radošć i szczescie Bozego

Narodzenia rowniez w rodzinie pijaka. Radosnem uczuciem powrocili znów do swego mieszkania.

Matka sie usmiecha, z ocz dziatek odbija sie szczescie i radošć, a w tym swiatecznym nastroju zapominaja, ze tam w lozku spoczywa ojciec, ktory nie wie o tem, co dzis oznajmia gwiazda betlejemska ludziom dobrej woli — pokój na ziemi.
K-a.

Życie go nie szczedziło — ale śmierć zawsze.

Znowu jedna z tych tragedji, w ktorej stawiamy sobie liczne „dlaczego“, a sad zapomina, ze jest po to, by karac. W tylu roznych juz sprawach pojawialo sie widmo miłosci, rozbijajace ogniska domowe, a konczace sie zabojstwami, samobojstwami. A potem sprawa czeka swej kolejki w sadzie przysieglych, odbywa sie przewod sadowy, ktory juz nie jest tez nowoscia, i przysiegli wychodza, by znowu przynieśc sentencje wyroku: „Nie, nie winien“...

Ot, staje przed sadem Jan Fialko. Rosjanin. Był lotnikiem w czasie wojny, w armji carskiej, potem w armji gen. Wrangla. Schwytany w roku 1918 przez marynarzy, zostaje skazany na karę smierci; podziurawiony pieciu kulami, i uznany za „dokończonego“, został on wrzucony do pociagu towarowego... Lecz niedlugo widzimy go znowu w wojsku. Spada ze swym samolotem, znowu ciezko ranny. Lecz nie w ten sposob sadzonym mu bylo zginac! Wyzdrowial ponownie, a po licznych perypetjach zjawia sie w Paryżu, i mieszkajac we willi oficerow rosyjskich w Saint-Cloud pod Paryżem, pracuje jako robotnik; tu zaprzyjeźnia sie z Dorsterem, rowniez bylým oficerem, i kupuja do spólki taksowke.

W międyczasie sprowadza Fialko swą zone, przebywajaca dotad w Rosji i, obawiajac sie przyjacielu — zamieszkuje w Meulon. Dorster mieszka w sasiedztwie, ale po jakimś czasie opuszcza ich, i przenosi sie do Paryża. I pracuja dalej razem: Dorster prowadzi taksowke w nocy, Fialko w dzien. Tymczasem dowiaduje sie Fialko, ze jego zona jezdi do Paryża do Dorstera... Blaga jego i ja, by nie zakłocali jego szczescia rodzinnego... Nadaremnie. Pani Fialko opuszcza nawet meza dla kochanka i to definitywnie.

Fialko zostaje sam. Cierpi. Rozmysla o sobie, i o tamtych dwojgu. Kupuje rewolwer, jak tylu innych. Spotyka raz Dorstera. Mowi mu:

— Ja cie uważalem za mego przyjacielu, za brata. Ty wiedziales ze ja kocham te kobiete ponad zycie, ze bez niej zycie jest dla mnie niczem. Zabrales mi ja. Co mam teraz poczac? Co ci zrobic? — Co ci sie tylko zywnie podobal — brzmi odpowiedz.

Fialko pakuje Dorsterowi dwie kule: jedna w twarz, druga w plecy, bo Dorster niecia. Ucieczka nie pomogla: wkrótce zmarł on w szpitalu. A zabojca? Zabojca kieruje broń przeciw sobie, raz w piersi raz w skroń... Gdy przechodnie przybiegli chieci go obezwladni — bylo juz zapozno. Zyl wprawdzie, lecz — stracil wzrok: kula wybila mu oko, i sparalizowala nerw wzrokowy.

Psychjatra stwierdzil silna depresje, i prosil sad o wzgladność. Proba zbytuczna. Na sali sadowej panuje ementarna cisza. Policjaneci odnosza sie do oskarzonego, jak do dziecka w szpitalu. Przewodniczacy stara sie mowic lagodnie, polglosem. Publicznosc milezy. Prokurator oskarza,

jakby z obowiązku... Rodzice zabitego przebaczą oskarżonemu i proszą sąd o uniewinnienie...

Sąd uniewinnia Fialkę, po bardzo krótkich debatach.

Ze łzami w oczach, które już nigdy nie zobaczą światła, pada w objęcia najbliższych stojących; nie wie nawet, kto oni?

Może przyjąłby on teraz tę, która go unieszczęśliwiła; może sama powinna była wrócić. Lecz nie! Po śmierci kochanka znika ona, i nikt nie zna jej adresu.

Fialko, skazany na karę śmierci, spadający ze samolotem, po zrobieniu tylu kampanij wojennych, zostaje sam, ślepy, i to nie za swoje nawet winy.

Publiczność i sędziowie, głęboko zadumani, opuszczają salę...

Z okazji

Świąt Bożego Narodzenia

składa

SERDECZNE ŻYCZENIA

Drukarnia
Przemysłowa.

Skruszony złodziej zwrócił skradzione relikwie.

Zaledwie przebrzmiały echa sensacyjnego zwrotu skarbów kościelnych historycznej wartości w kościele katedralnym w Saint-Nicolas-Deport przez anonimowych złoczyńców po 6 latach od popełnienia kradzieży, gdy znowu prasa francuska notuje podobny wypadek. Mianowicie z skarbcza kościelnego w katedrze Saint-Amans pod Muret skradł nieznanu sprawca drogocenny, wysadzany diamentami złoty krzyż, pochodzący z XII stulecia. Przerazenie proboszcza było o tyle zrozumiałe, że krzyż ten skradziono już po raz drugi. Pierwszy wypadek świętokradztwa zaszedł przed 12 tu laty, lecz zanim kradzież sposiżczono, zgłosił się złoczyńca do spowiedzi i zwrócił skradzioną relikwię, prosząc o odpuszczenie winy.

Tym razem zdawało się, że pamiątkowy klejnot już do skarbcza nie wróci. Policja czyniła wszystko, co było w jej mocy, lecz nadaremnie. Przed kilku dniami były proboszcz w Muret otrzymał anonimowy list, w którym znalazł poświadczenie nadania przesyłki pocztowej, zawierającej zrabowany klejnot, na dworcu w Tuluzie. Ten dziwny łącznik objaśnił list skruszonego złoczyńcy, który prosił o przebaczenie za swój postępek, oraz o odebranie skradzionego krzyża na dworcu w Tuluzie. Istotnie proboszcz udał się w towarzystwie kościelnego wraz z poświadczeniem nadania przesyłki i znalazł klejnot nienaruszony, zawinięty starannie w pudełku.

Nie tędy droga!

W ostatnich kilku miesiącach jesteśmy na terenie naszego miasta świadkami stosowania niesmacznych, żakowskich metod walki z przeciwnikami politycznymi czy ideowymi. Idąc za przykładem pewnego oddziału prasy, która na swych łamach z braku rzeczowych argumentów posługuje się często kalumniami i oszczerstwami, rzucanymi na nieraz Bogu ducha winnych obywateli, pewien oddział niedowarzonych dzieciaków politycznych zaczyna w Krotoszynie prowadzić walkę polityczną anonimami, puszczaniem najnieodrzeźniejszych plotek oraz innemi, budzącymi wstyd i odrazę, sposobami. Ludzie ci potrafią równocześnie na sposób faryzeuszowski zasłaniać się katolicyzmem i kościołem i rzucać oszczerstwa, będące zaprzeczeniem zasad wiary Chrystusowej. Te prymitywne mentalność świadczy o znacznym upadku moralnym i umysłowym ludzi, którzy w partyjnym zacieźczeniu zatracili poczucie uczciwości i możność logicznego myślenia.

W tych warunkach wzrastające pokolenie, karmione w dodatku idealami zaprzeczenia do własnego państwa, musi wzbudzić wśród ludzi rozsądnych, bez względu na przynależność partyjną, lęk o moralne zdrowie naszego narodu. Ludzie, którzy publicznie głoszą nienawiść do mniejszości narodowych a w ukryciu popierają je, postępują nie etycznie i winni być stawieni pod pręgierz opinii publicznej.

Jeżeli poważny obywatel, głoszący ultra narodowe hasła pisze w imieniu obywatela narodowości niepolskiej skargi, pełne kłamstw i inwektyw na obywatela narodowości polskiej, w dodatku swego kolegę klubowego, jeżeli przywódca narodowych organizacyj popiera obcych przy równej — a może nawet lepszej — kwalifikacji swoich, to jest to objaw niezdrowy.

Z przykrością stwierdzić musimy, że w naszym mieście nie starsi patronują młodym, lecz młodzi dyktują starszym metody działania.

Wynikiem tego stanu rzeczy jest istnienie w naszym mieście dwóch komitetów do spraw bezrobocia, przeszkadzających sobie wzajemnie w pracy. Ani poczucie samarytańskiej miłości, ani niebывала krzywda wyrządzona nieszczęśliwym bezrobotnym, nie zdołała powstrzymać partyjnych dywersantów. Załamywali ręce starsi lecz, z obawy przed młodymi, postąpili wbrew logice i sprawiedliwości.

Jeżeli się ma stałe na ustach słowo „praworządności“, to najpierw trzeba zasadę tę stosować na własnym podwórku.

Białego „czarne na białem“?

Gdyby książki i gazety były drukowane białym piśmem na czarnym tle, szybkość czytania zmniejszyłaby się o całych 15 proc. Stwierdzono doświadczalnie, że najwidoczniejsze jest piśmo czarne na białym tle i to zarówno w druku zwyczajnym jak i przy literach większych np. na szyldach. Oko ludzkie przywykło do traktowania białego koloru jako tła, na którym dopiero uwydatniają się znaki w kolorze czarnym lub innym.

**Co 8-my OBYWATEL
w Polsce
umiera na gruźlicę!**

Rozwód w więzieniu.

W więzieniu łódzkim odbyła się niezwykła ceremonia, jedyna bodaj w świecie, a mianowicie udzielenie rozwodu małżeństwu żydowskiemu. Rozwodnikami byli odsiadujący karę notoryczny złodziej i nieszczęsna jego żona, która rozwodzi się właśnie z tego powodu, iż małżonek jej większą część ich pożycia małżeńskiego przesiedział w kryminalu. Do gmachu więziennego przybyło dwóch rabinów, żona więźnia oraz przedstawicielka Ochrony Kobiet i rozwód został według wszelkich formalności przeprowadzony.

Kronika miejscowa.

— W Kopieckach skradziono 20. bm. 6 gęsi. Sprawców ujęto.

— P. Profesorowi Wercowi Janowi skradziono 1 gęś.

— W nocy z 21 na 22 bm. wybuchł pożar w Ustkowie w zagrodzie Chyłki Jana. Spaliła się doszczętnie stodoła w której pomiędzy innymi znajdowały się maszyny rolnicze. Strata wynosi ca. 30.000 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono. Dochodzenia prowadzi tut. Posterunek P. P.

— W lesie Sulmierzyckim wyrżnięto przez różnych opryszków 16 mórg lasu. Kilku sprawców ujęto, lecz musiała tam działać większa szajka, którą niezawodnie wykryje policja.

— Jutro w wigilję Bożego Narodzenia będą wszystkie Urzędy, Banki i Instytucje Bankowe czynne tylko do godz. 12, dla interesentów natomiast tylko do godz. 11-tej.

— Przy ostatnim sprawozdaniu z Rady Miejskiej zakradło się pewne niedociągnięcie i to: przy końcu posiedzenia uchwalila Rada Miejska jednogłośnie uroczysty protest przeciw dążeniom amerykańskiego senatora Boraha w sprawie Pomorza.

— Podniosła Uroczystość w Krotoszynie. Dnia 1. stycznia 1932 roku odbędzie się uroczystość wmurowania tablicy pamiątkowej w 13-tą rocznicę zdobycia stacji Krotoszyn przez Oddział Powstańców Wielkopolskich pod D-wem Kapitana w st. sp. Antoniego Kozłowicza poparych przez pancerkę N. 11. pod D-wem Kapit. rez. Jana Szlangowskiego wysłaną przez Naczelné Dowództwo w Warszawie i obsadzoną przez K. K. M. I. z Szczypiorna pod D-wem Kapitana rez. Stefana Prawowskiego.

Na uroczystość przybędzie delegat M. S. W. p. Wojewoda Poznański Roger Raczyński, Dowódca D. O. K. VII. Gen. Dzierżanowski, liczne delegacje pułków D. O. K. VII. i organizacji należących do Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Z Komitetem, na czele którego stoi p. Kazimierz Kopydłowski, Prezes Grupy Związku byłych Uczestników Powstań Narodowych, współpracuje miejscowy burmistrz, kpt. w st. sp. Fenryel, D-ca 56 p. p. pułk. Ocetkiewicz, P. W., miejscowe władze oraz organizacje społeczne.

ZAGINAŁ PIES

ciemny (wilk) w wtorek 22-go b. m. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot **Józef Szubert** Młyńska 3.

Komunikat.

§ 3 rozporządzenia wykonawczego z dnia 16. listopada 1931 r. do ustawy o uiszczaniu niektórych zaległych podatków w naturze na cele bezpośredniej pomocy bezrobotnym przewiduje, że żyto, pszenica, jęczmień, groch i gryka będą przyjmowane na spłatę zaległości podatkowych w ilościach nie mniejszych od 10 kwintali, przyczem ilość tę może stanowić jeden lub kilka z tych produktów.

Celem umożliwienia spłaty zaległości podatkowych wymienionemi artykułami drobnym rolnikom, nierozporządzającym z reguły większymi ilościami tych produktów — Ministerstwo Skarbu na wniosek Naczelnego Komitetu do spraw bezrobocia — wyraziło zgodę, by wymienione art. były przyjmowane od drobnych rolników również w ilościach mniejszych od 10 kwintali.

Wnioski o przyjęcie produktów na podatek należy składać w Starostwie Powiatowym lub też w Urzędzie Skarbowym.

KIEROWNIK URZĘDU

(—) Juryga, asesor.

NA GWIAZDKĘ	
A	POLECA  POLECA
G	DROGERJA ŁABĘDZIEM
W	POD
I	Telef. 129. L. WASOWICZ. Rynek 13.
A	Aparaty i przybory fotograficzne,
N	MYDŁA, artykuły toaletowe perfumy
D	oraz
K	wszelkie przysmaki i proszki do pieczenia
E	pierników — ciastek — placzka itd.
	Wielki wybór
	w OZDOBACH CHOINKOWYCH!!!

Od dnia 1-go stycznia 1932 r.

urządzam specjalny
w Krotoszynie wieczorny

kurs cukiernictwa

jak: pieczenie ciast, dekoracji
tortu, kręcenia lodów i t. d.

Kurs miesięczny 5 zł.

Zgłośz. do Administracji „Oređownika Powiatowego“.

Zgubiłem na drodze Ligota - Ostrów książkę **zeczke wojskową** oraz kartę mobilizacyjną nr. 360 na nazwisko **Michała Bestrygo** kapr. rez. urodz. 18. IX. 1902 r. w Orpiszewie, obecnie zamieszkałemu w Ligocie pow. Krotoszyn.

NAGRODA

za ujawnienie podpalaczy!

100.- zł do 2.000.- zł

przyznam według własnego uznania temu, który
dopomoże do wykrycia podpalaczy, tak że wina
stwierdzona będzie prawomocnym wyrokiem
sądowym.

Poznań, dnia 19-go grudnia 1931 r.

GENERALNY DYREKTOR
KRAJOWEGO UBEZPIECZENIA OGNIOWEGO

W POZNANIU

Plac Nowomiejski nr. 8.

Telefony: 2381, 3717, 3807, 4112, 5372, 5381.

Telegramy: Ogniwę Poznań.

RADJO - APARAT

3 lub 4 lampkowy

w dobrym stanie k u p i ę zaraz za gotówkę.
Zgłoszenia do Drukarni Przemysłowej.

Skradzono KSIĄŻECZKĘ WOJSKOWĄ

dnia 15-go XII. 1931 r. na nazwisko **Jana**
Gratzke z Roszków, ur. 21-go XII. 1905 roku

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 28 grudnia 1931 r. o godz. 15
sprzedam w Krotoszynie przy ul. Zamkowej nr. 1.
publicznie najwięcej dającym za gotówkę:

1 traktor „Skoda“.

KALĖK, komornik sądowy.

Przyjmuję uczniów i uczennice jak również i dorosłych na stancję
pod dogodnymi warunkami. Słoneczne zdrowe pokoje.
ANDESOWA - Krotoszyn,
ul. Sienkiewicza 6.

Już teraz

pewna jest radość gwiazdkowa dla każdego, ponieważ
kupuje się Odzież za pół ceny u **Tykocińskiego!**

Więc wszyscy

na targ gwiazdkowy, bo tam jest wielka zniżka. Kto
kupuje płaszcze, suknie, ubrania i bieliznę u
Tykocińskiego, ten dużo zyska!

Na gwiazdkę

radzę tylko praktyczne prezenty. Udzielam mimo już zniżonych cen **10% opustu**

„BAZAR“ @. TYKOCIŃSKI

Krotoszyn, Rynek 27.